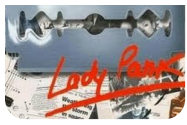


Mój dom wariatów – Lady Pank

Niebo, piekło mój kolejny dzień
Nuda, wściekłość i pytanie w tle:
Co ja tu robię, nie wiem sam
Fałszywą kartą o co tutaj gram
Mógłbym przecież już gdzie indziej być
Zacząć wreszcie żyć
Dokoła bujny gąszcz lepkich rąk
Pomniki głupot szybko rosną w krąg
Gdybym sam się wprasał na ten bal
Mniej by było żal
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu
Polska! Polska! Ktoś zapukał w dno
Miasto, wioska nie wiadomo co
Co ja tu robię, nie wiem sam
Czy jeszcze jakąś inną szansę mam
Czy już jestem zarażony nią jak chorobą złą?
Logika dawno poszła spać
Tak śmiesznie, że aż czasem strach się bać
Ani to zasługa, ani grzech
Tylko pusty śmiech
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu
Dom wariatów mnie wciąga dzień po dniu
Gorzej to, czy źle że wciąż jestem tu





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych